

## Czarna kawa

Już od dziecka mojej mamie  
zadawałam to pytanie;  
"Kiedy przyjdzie w końcu dziadek?",  
spóźniałeś się na śniadanie.

I czekałam z dziesięć minut,  
lecz dla dziecka to wiecznością,  
tkwiłam z kubkiem czarnej kawy,  
byś mógł wypić z przyjemnością.

A gdy w końcu się zjawiłeś,  
z uśmiechem czystym obficie,  
wiedziałam, że warto czekać  
było na ciebie o świcie.

Dziś spóźniasz się coś za długo,  
jednak czekam wciąż na ciebie,  
parzę kawę, którą lubisz,  
wypatruję cię na niebie.

I kolejny rok już mija,  
a w mej głowie tkwi pytanie;  
"Kiedy przyjdzie w końcu dziadek?".

Czarna kawa na śniadanie.

## Ogrodnik

Pan ogrodnik, lat sześćdziesiąt,  
na swej działce się sprawuje,  
ciągle w ziemi, swoje kwiaty  
wciąż dogłębnie pielęgnuje.

A tu nagle sąsiad wita,  
głośno krzyczy z drugiej strony;  
"Pan to w ziemi całe życie,  
nie jest pan już tym znudzony!?"

Ludzi pełno na ulicach,  
musi pan i tam się nadać!  
Jak można siedzieć przy kwiatkach  
i z nimi tylko rozmawiać!"

Lecz ogrodnik tylko spojrzął,  
przyzwyczał się do drwiny,  
i powiada na głos słowa,  
głaszcząc czule swe rośliny;

"Kwiaty piękne, nie jak ludzie  
wolę podlewać me astry  
i z nimi ino rozmawiać,  
bo ludzie to zwykłe chwasty..."